

BIEŻANÓW MA 800 LAT - www.800latBiezanowa.pl

PISMO PARAFII NARODZENIA NMP W BIEŻANOWIE



PŁOMIEŃ

NUMER 1 (152) ♦ BIEŻANÓW ♦ WIELKI POST 2013 ♦ KOSZT WYDANIA 5 ZŁ

W tym numerze:

Z życia parafii: Plan Misji Świętych	2
Wędrowki po Ziemi Świętej: Groty w Betlejem	4
Nadesłane do redakcji: Ulica Ks. Chojnickiego	6
Nadesłane do redakcji: Ślad i Pamięć	6
Biezanów ma 800 lat: Wydawnictwa Jubileuszowe	8
Nasza wiara: Orędzie papieża na W. Post	10
Koło Emerytów i Rencistów	11
Egzegeza biblijna: Koniec Królestwa Judy	13
Z Pamiątnika Oazowicza: Adoracja = Tajemnica Miłości ...	16
SRK: Zimowisko z nartami	17
SRK: Obrazy i Głosy Pamięci	17
Nasze szkoły: SP nr 124	19
Nasze szkoły: SP nr 111	20
Z życia parafii: Sprawozdanie za 2012 rok	23
Z życia parafii – Kronika	24



„Jeżeli chcesz mnie naśladować, to weź swój krzyż na każdy dzień ...”



Z ŻYCIA PARAFII



MIŁOSIERDZIE ŹRÓDŁEM NADZIEI

DRODZY WIERNI, DROGIE SIOSTRY I DRODZY BRACIA

W niedzielę 10 marca 2013 Rozpocniemy w naszej wspólnocie MISJE, których celem będzie przygotowanie nas na przyjęcie wędrującego po naszej Archidiecezji OBRAZU MIŁOSIERDZIA BOŻEGO. Obraz przybędzie do naszej parafii w piątek 12 kwietnia i przez jedną dobę będziemy mogli U SIEBIE, w NASZEJ ŚWIĄTYNI wpatrywać się w MIŁOSIERNE OBLICZE CHRYSYUSA.

Ostatnie misje w naszej parafii przeżywalismy w roku 2000 w związku z peregrynacją obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. MISJE POPROWADZĄ KSIĘŻA SERCANIE – trwać będą od 10 do 15 marca. Otwórzmy serca na miłosierne SŁOWO BOGA uczestnicząc w misyjnych spotkaniach ale bądźmy też apostołami Miłosierdzia przypominając i zachęcając naszych bliskich, krewnych, sąsiadów i znajomych do udziału w misjach.

Duchowymi przewodnikami będą św. Siostra Faustyna i bł. Jan Paweł II, których relikwie towarzyszyć będą wizerunkowi Miłosiernego Chrystusa. Szczególnego znaczenia nabierają MISJE i peregrynacja w roku 800-lecia Biezanowa. Poprzez odrodzenie naszej wiary być może w ostrzejszym świetle spojrzymy na naszą biezanowską przeszłość, dziękując Bogu za tych, którzy ja tworzyli a jednocześnie zobowiązując się do wierności i kontynuacji dzieła naszych przodków.

MIŁOSIERDZIE ŹRÓDŁEM NADZIEI to przewodnia myśl naszych misji. Nadzieja, której niewyczerpanym źródłem jest Miłosierny Bóg, towarzyszy dziecku i człowiekowi młodemu, którzy mają nadzieję na dobre i szczęśliwe życie, towarzyszy dorosłym, którzy mają nadzieję widzieć bliskich zdrowymi i szczęśliwymi, towarzyszy chorym i cierpiącym mającym nadzieję zdrowia ale również mocy i mądrości w odkrywaniu najgłębszego sensu cierpienia, towarzyszy nam wszystkim mających nadzieję szczęśliwego przejścia do Domu Ojca.

Św. Siostra Faustyna i Bł. Janie Pawle II wypraszajcie:

- naszej wspólnocie „abyśmy byli jedno”
- abyśmy czerpiąc ze źródła miłosierdzia byli miłosierni dla bliźnich.
- abyśmy idąc przez życie, zostawili trwałe ślady na naszej biezanowskiej ziemi
- abyśmy kiedyś odchodząc do Domu Ojca doświadczili w pełni miłosiernej miłości.

Gorąco proszę wszystkich a więc dorosłych, młodzież i dzieci a zwłaszcza chorych i cierpiących, o modlitwę i dar cierpienia, aby misje i peregrynacja obrazu Miłosierdzia wydały w nas, w naszych rodzinach, w naszej wspólnocie jak najpiękniejszy i najobfitszy owoc miłości Boga i bliźniego.

Ksiądz Proboszcz

PROGRAM MISJI PARAFIALNYCH przed nawiedzeniem Obrazu Miłosierdzia Bożego relikwii św. Siostry Faustyny i błogosławionego Jana Pawła II

NIEDZIELA – 10 marca - Rozpoczęcie Misji świętych

- 7.00 - Msza św. - Nauka dla wszystkich
- 9.00 - Msza św. - Nauka dla młodzieży
- 10.00 - Msza św. - Nauka dla wszystkich (cmentarz)
- 11.00 - Msza św. - Nauka dla dzieci szkolnych.
Nabożeństwo błogosławienia dzieci przedszkolnych i niemowlaków
- 12.30 - Msza św. - Nauka dla wszystkich
- 17.00 – Gorzkie Żale
- 18.00 - Msza św. - Nauka dla wszystkich

PONIEDZIAŁEK – 11 marca

- 7.40 – Godzinki
- 8.00 - Msza św.- Nauka dla wszystkich. Nabożeństwo za zmarłych
- 10.30 – Spotkanie misyjne dla dzieci szkolnych dla klas 0, I, II, III
- 12.00 – Spotkanie misyjne dla dzieci szkolnych dla klas IV, V, VI

- 15.00 – Godzina miłosierdzia
16.00 – Spotkanie dla uczniów klas gimnazjalnych
18.00 - Msza św. – nauka dla wszystkich
19.00 - Nauka dla małżeństw
20.00 - Spotkanie dla młodzieży (pracującej, studiującej, szkół średnich)
21.00 – APEL Jasnogórski. Nabożeństwo w intencji rodzin przez wstawiennictwo
św. Faustyny i bł. Jana Pawła II (*przychodzimy całymi Rodzinami*)

WTOREK – 12 marca

- 7.40 - Godzinki
8.00 - Msza św. - Nauka dla wszystkich. – Nabożeństwo o powołania kapłańskie i zakonne.
10.30 - Spotkanie dla dzieci szkolnych dla klas 0, I, II, III
12.00 – Spotkanie dla dzieci szkolnych dla klas IV, V, VI
15.00 - Godzina miłosierdzia
16.00 – Spotkanie dla uczniów klas gimnazjalnych
18.00 – Nabożeństwo przebłagalne. Msza święta
20.00 - Spotkanie dla młodzieży (pracującej, studiującej, szkół średnich)

ŚRODA – 13 marca DZIEŃ SPOWIEDZI ŚW. DLA WSZYSTKICH

- 9.00 - Msza św. – Nauka dla wszystkich
10.30 - Msza św. – nauka dla dzieci
12.00 - Msza św. - Nabożeństwo i błogosławieństwo dla chorych, z udzieleniem Sakr. Namaszczenia
15.00 - Godzina miłosierdzia
18.00 - Msza św. – Nauka dla wszystkich
20.00 – Msza św. dla młodzieży (także całe gimnazjum)

SPOWIEDŹ ŚW. godz. 8.00 – 9.00 – dorośli
godz. 10.00 - 10.30 - dzieci
godz. 11.30 - 12.00 – chorzy
godz. 16.00 – 18.00 – dorośli
godz. 19.00 - 20.00 – młodzież (także gimnazjum)

CZWARTEK – 14 marca - DZIEŃ WYZNANIA WIARY

- 7.40 - Godzinki
8.00 - Msza św. - Nauka – Nabożeństwo Wyznania Wiary
15.00 - Godzina miłosierdzia
18.00 - Msza św. - Nauka - Nabożeństwo Wyznania Wiary
Dzieci i młodzież przychodzą na Mszę św. razem z Rodzicami. Na Mszę św. Ojcowie Rodzin przynoszą – krzyż, Matki – świece, Młodzież i dzieci - różaniec.
Po Mszy św. Nabożeństwo przy Krzyżu Misyjnym. (*przychodzimy całymi Rodzinami*)

PIĄTEK – 15 marca - DZIEŃ BŁOGOSŁAWIENIA RODZIN

Zakończenie Misji świętych z możliwością zyskania odpustu zupełnego i błogosławieństwo misyjne

- 7.40 - Godzinki
8.00 - Msza św.- Nauka dla wszystkich. Nabożeństwo błogosławienia Rodzin
15.00 – Godzina Miłosierdzia
17.30 – Droga Krzyżowa
18.00 - Msza św. - Nauka dla wszystkich. Nabożeństwo błogosławienia Rodzin
Dzieci i Młodzież przychodzą na Mszę św. razem z Rodzicami



WEDRÓWKI PO ZIEMI ŚWIĘTEJ

GROTY W BETLEJEM GRÓB RACHELI

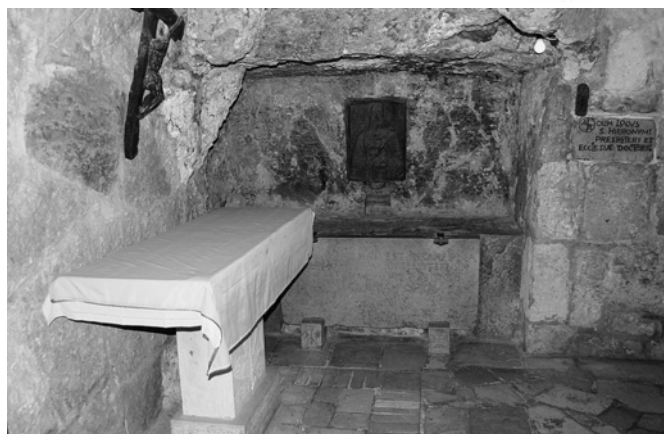


Z prawej nawy kościoła św. Katarzyny jest zejście do systemu grot, stanowiącego przedłużenie Groty Narodzenia. Grota Narodzenia za wyjątkiem niewielkiej części, zawierającej kamienny żłób, należy do Greków ortodoksyjnych. Na końcu połączona jest z resztą grot, ale przejście przez umieszczone tu drzwi jest możliwe jedynie w czasie południowej procesji franciszkańskiej, kiedy franciszkanie korzystają z posiadanego klucza i otwierają drogę do pozostałych grot, w pierwszym rzędzie do połączonej z Grota Narodzenia wąskim korytarzem Groty św. Józefa. Normalne wejście do tych grot prowadzi wąskimi schodami z kościoła św. Katarzyny. Pierwszą grota w kolejności nawiedzenia jest Grota św. Józefa, zwana także „Grota snu Józefa” (Mt 2,13-15), która upamiętnia zjawie nie się Józefowi we śnie anioła, pouczającego go o niebezpieczeństwie ze strony Heroda i nakazującego ucieczkę do Egiptu. Jest to obszerna grota, podzielona na dwie części, z których jedna, do której przechodzi się schodkami, stanowi prezbiterium z ołtarzem, druga może pomieścić większą ilość wiernych.



Po lewej stronie Groty św. Józefa znajdują się wejścia do dwu kolejnych grot-kaplic. Jedna z nich dawniej służyła jako miejsce oddawania czci betlejemskim młodziankom męczennikom, a druga pełni tę rolę obecnie. Grota zatem jest pamiątką ofiary niemowląt betlejemskich, wymordowanych przez Heroda (Mt 2,16).

Po prawej stronie Groty św. Józefa jest przejście do dalszych pomieszczeń, związanych ze świętym Hieronimem i gromadzącymi się wokół niego osobami, prowadzącymi tu życie monastyczne. Św. Hieronim przebywał w Betlejem i w 384 roku zamieszkał



przy Grocie Bożego Narodzenia, tłumacząc tu Pismo Święte z hebrajskiego na łacinę i pisząc komentarze do poszczególnych Ksiąg Biblii. Znajdują się tu jeszcze trzy ważne pomieszczenia. Pierwsze jest kaplicą świętych Pauli, Eustochii i Euzebiusza, drugie kaplicą św. Hieronima, w której zmarł, a miejsce grobu upamiętnia płyta. Ostatnie miało być celą, w której św. Hieronim żył i tłumaczył Pismo Święte. Wymienieni tu święci wybrali to miejsce, aby w pobliżu miejsca narodzenia Jezusa naśladować Jego ubóstwo. Przed głównym wejściem do kościoła św. Katarzyny, na środku wirydarza znajduje się pomnik świętego Hieronima.

Od strony północnej do kościoła przylega konwent franciszkanów, z jego tarasu rozciąga się piękny widok na Betlejem i okolice. Franciszkanie obok klasztoru prowadzą hospicjum „Casa Nova”.

Grota Mleczna.

Wykuta w białym miękkim tufie, znajdująca się w odległości 300 m na południowy-wschód od bazyliki Bożego Narodzenia. Według tradycji Matka Boża w czasie ucieczki do Egiptu karmiła tu Dziecię Jezus. Legenda mówi, że w czasie karmienia krople mleka upadły na skałę, w której wykuta jest grota, i w jednej chwili skała stała się biała. Grota, której skały przybrały kolor mleka, nazwana została Grota Mleczna.

Pierwsze sanktuarium w tym miejscu zostało zbudowane jeszcze przed V wiekiem. W XIV wieku znajdował się tu kościół poświęcony św. Mikołajowi, który został przejęty przez franciszkanów. Obecna zabudowa pochodzi natomiast z 1872 roku, częściowo wykorzystuje naturalną grota. Przy Grocie znajduje się klasztor franciszkański, gdzie mieszkają strażnicy

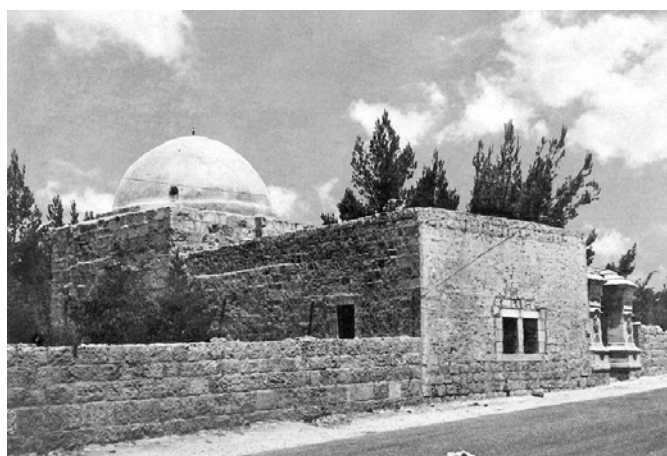


świątyni. Z małego podwórka wchodzi się do niej w dół po schodach, przy których znajduje się piękna rzeźba przedstawiająca ucieczkę do Egiptu. Maryja wraz z Dzieckiem siedzi na osiołku, a św. Józef jako przewodnik stoi obok. W ołtarzu znajduje się obraz Matki Bożej Karmicielki, a na dole umieszczono sceny związane z narodzeniem Jezusa. Sanktuarium to poświęcone jest tajemnicy Macierzyństwa Maryi, ale także każde macierzyństwo znajduje w nim swoje oparcie. Dlatego kobiety z Betlejem i okolicy, zarówno chrześcijanki, jak i muzułmanki, przychodzą często do tego miejsca, aby tu prosić Boga przede wszystkim o to, aby nie zabrakło im pokarmu dla niemowląt.

Grób Racheli.

Znajduje się po prawej stronie przy drodze z Jerozolimy do Betlejem. Według starożytnej tradycji

to tu została pochowana piękna Rachela, żona Jakuba, która zmarła przy urodzeniu Benjamina. Czytamy o tym wydarzeniu w Księdze Rodzaju (Rdz 35,16-20). Do postaci Racheli nawiązał prorok Jeremiasz, gdy po zdobyciu Jerozolimy, uprowadzani do Babilonii Judejczycy zostali zgromadzeni w Rama (na północ od Jerozolimy, dzisiejsze al-Ram). Dla oddania tragicznej sytuacji swych rodaków prorok przywołuje Rachelę, która powstawszy z grobu, opłakuje los swoich potomków (Jr 31,15). Do postaci Racheli w związku z jej grobem koło Betlejem nawiązuje Ewangelia św. Mateusza w opisie rzezi niemowląt w Betlejem, dokonanej na rozkaz króla Heroda Wielkiego (Mt 2,16-18).



Orygenes, Euzebiusz i św. Hieronim, który przebywał w Betlejem, wspominają pomnik, który znajdował się na grobie Racheli, określając dokładnie to miejsce, o którym mówimy. Źródła historyczne podają jeszcze, że był to pomnik z kamienia (Teodozjusz w 530 r.), zbudowany w kształcie piramidy (Arkulf w 670 r.) z dwunastu kamieni, które przedstawiały dwanaście pokoleń Izraela.

Krzyżowcy na miejscu grobu postavili budowlę na planie kwadratu o boku równym 7 m. Składała się ona z czterech filarów, które zostały połączone łukami o wysokości 6,5 m, a szerokości 3,5 i zwieńczonych kopułą. W roku 1788 zamurowano arkady i budowla nabrała kształtu mauzoleum muzułmańskiego (weli). Należała ona wówczas do mahometan, którzy nazywali ją „Kopułą Racheli” (Qubbet Rahil).

W roku 1841 Mojżesz Montefiore nabył klucze tej Kopuły dla Żydów i dobudował do niej niszę modlitewną (mihrab), jako miejsce modlitwy dla muzułmanów. Kult w tym miejscu ustał w roku 1948, a po roku 1967 grób Racheli jest synagogą żydowską, miejscem modlitwy z umieszczonym w nim cenotafem, upamiętniającym miejsce spoczynku Racheli. Obecnie grób Racheli został obudowany wysokimi murami i stanowi rodzaj silnie strzeżonej twierdzy, należącej bezpośrednio do Izraela, a znajdujący się na terytorium Autonomii Palestyńskiej.

Oprac. Ks. Grzegorz



NADESŁANE DO REDAKCJI

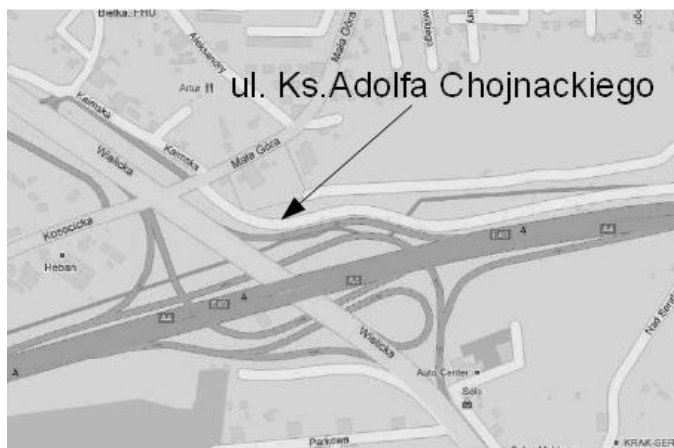
ULICA KS. ADOLFA CHOJNACKIEGO



19 lutego minie 28 lat od rozpoczęcia w naszym osiedlu, a właściwie w Parafii Narodzenia NMP w Bieżanowie, protestu głodowego. W 1985 roku zainicjowało go środowisko patriotyczne skupione wokół Inicjatywy Obywatelskiej w Obronie Praw Człowieka Przeciw Przemocy. Jak wspominają organizatorzy, poszukiwano do akcji protestacyjnej miejsca. W żadnej krakowskiej świątyni nie udało się przekonać do tego pomysłu księży proboszczów. Gościny głodującym udzielił wtedy Ks. kanonik Adolf Chojnacki. Wspominał po latach: *Sam pomysł spodobał mi się, ale od razu pomyślałem, że to może wywołać konflikt z księdzem kardynałem F. Macharskim. Dylemat był następujący: gdy zapytam o zgodę księdza Kardynała, to najprawdopodobniej jej nie otrzymam. Jeżeli zaś zgodzę się na głodówkę, nie pytając księdza Kardynała, to co prawda nie dowiodę należytej subordynacji, ale postąpię zgodnie z sumieniem i przekonaniem. Po pewnych przemyśleniach wybrałem drugie rozwiązanie. Uznałem równocześnie, że jako polski ksiądz, w istniejącej sytuacji na propozycję głodówki powinienem się zgodzić.* Do protestu przyłączyła się Anna Walentynowicz i odtąd przewodziła protestującym. Protest trwał do końca sierpnia 1985 roku.

O Bieżanowie zrobiło się głośno w całej Polsce. Pamięć o zmarłym w 2001 roku Kapłanie parafianie pielęgnują. Stowarzyszenie Patriotyczne im. Ks. Adolfa Chojnackiego wystąpiło wiele lat temu do Rady Miasta o uhonorowanie Jego imieniem jednej z krakowskich ulic. Niestety, o czym pisałem, sprawa jest zamrożona. Wprawdzie Komisja Kultury pozytywnie odniosła się do samego patrona i wniosku, jednak do tej pory nikt nie zaproponował konkretnej

ulicy. Chodzi oczywiście o nowy trakt komunikacyjny, jako że każde przemianowanie budzi sprzeciw związane z kosztami zmian w wielu dokumentach.



Pozwalam sobie zaproponować nazwanie imieniem Księdza połączenia komunikacyjnego pomiędzy skrzyżowaniem Mała Góra - Kaimska (koło Biedronki) a skrzyżowaniem Nad Serafą - Szastera.

Ten odcinek drogi, równoległy do autostrady nie będzie wprawdzie pełnił funkcji ulicy zamieszkałej, ale jest to kolejna, około 800 metrowa droga dojazdowa do Bieżanowa (skrót na Kaim) i będzie funkcjonować już zawsze. Dobrze aby zyskała nazwę. Jej oznaczenie pozwoli na stałą obecność tytułu „Ks. Adolf Chojnacki” w naszej świadomości.

To oczywiście propozycja, ale jak myślę jedna w obecnej chwili realna. W tej sprawie skierowane zostanie pismo do Rady Dzielnicy o zainicjowanie procesu uchwałodawczego.

Stanisław Kumon

ŚLAD I PAMIĘĆ

13 grudnia 2012 roku zmarł pan Stanisław Czecz (Czecz de Lindenwald). Był ostatnim z rodu, byłych właścicieli dóbr bieżanowskich i koziańskich. Został pochowany w dniu 21 grudnia 2012 r. w rodowej Kaplicy, na cmentarzu w Kozach (koło Bielska-Białej). U szczytu kaplicy widnieje herb rodzinny fundatorów. Wiedzieliśmy że chorował. Gdy byłem u niego w listopadzie (w czasie krótkiej przerwy w leczeniu) był bardzo słaby, porozmawiałem niestety tylko z żoną. Jego śmierć i pogrzeb pozostały dla bieżanowian zaskoczeniem. Wiele osób nie wiedziało o tym. Jako społeczność Bieżanowa winniśmy o tej postaci pamiętać.

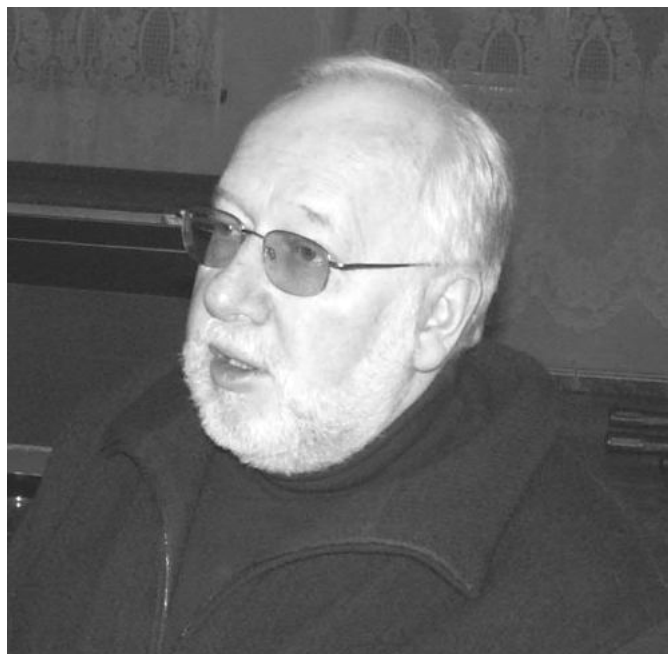
Pan Stanisław Czecz, urodził się 17 września 1949 roku i jak sam o sobie mówił, był jedynym noszącym to nazwisko, mieszkającym w Polsce potomkiem bieżanowskiej linii właścicieli ziemskich Czeczów de Lindenwald. Mieszkał na stałe w Krakowie, z wykształcenia był muzykologiem. Wieloletni pracownik Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich, Urzędu Miasta oraz Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Współpracował z bieżanowskimi organizacjami, oraz władzami Gminy Kozy udostępniając posiadane dawne fotografie i dokumenty rodzinne.

Przeglądając internet natknąłem się na informację: (...) *Na sesji Rady Gminy Kozy w dniu 9 września 1999 r. ostatni potomek rodu Czczów, Pan Stanisław Czcz de Lindenwald oświadczył, że nie będzie rościł żadnych praw do kompleksu pałacowego w Kozach i popiera wszelkie działania gminy zmierzające do adaptacji obiektu na działalność kulturalną.*

Kilka lat później, podobny i piękny gest wykonał w stosunku do bieżanowskiego dworu. Dwór w Bieżanowie jest znany zarówno z piękna jak i z wykonywanej funkcji domu kultury. Warto w tym miejscu przedstawić zabytek w Kozach.



DWÓR CZCZÓW (używana jest też nazwa Pałac Czczów) - klasycystyczny piętrowy dwór z dobudowaną od strony zachodniej neogotycką kaplicą, otoczony pięknym parkiem położony jest w centrum Kóz, przy drodze krajowej DK 52. Wpisany został do rejestru zabytków w 1976 roku. Budowany jako obiekt mieszkalny parterowy w XVIII w., przebudowany i rozbudowany w pierwszej połowie wieku XIX. W latach 1945 - 51 mieścił Szkołę Rolniczą, później Ośrodek Zdrowia, Izbę Porodową i aptekę na parterze oraz mieszkania na piętrze. W 2009 roku został opracowany projekt remontu konserwatorskiego i modernizacji pałacu uzgodniony z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków. Do odrestaurowanego budynku (p. Stanisław nie doczekał końca remontu) zostanie przeniesiona Biblioteka Gminna oraz Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Kóz. Zaplanowano też urządzenie sali ślubów, a reprezentacyjną salę centralną (dawną salę zabaw) w przeznaczeniu na salę koncertową. Przylegające do niej pomieszczenia od strony wschodniej - to pomieszczenia przeznaczone na wystawy, odczyty, konferencje oraz pomieszczenie do zajęć prowadzonych przez instruktorów. Najcenniejszym pomnikiem przyrody parku dworskiego jest znany w całej Europie stary platan klonolistny (widoczny na zdjęciu), uznany w plebiscycie internetowym drzewem zwycięzcą, wyprzedzając słynną lipę z Wambierzyc i dąb Bartek.



Pana Stanisława Czczę gościliśmy w Edenie w 2009 roku. Opowiadał o rodzinie, historii zrzeczenia się praw do dworu, zobowiązań miasta i Prezydenta Jacka Majchrowskiego, marzeniach aby odtworzyć park dworski.

W następnym roku udostępnił nam cenne materiały rodzinne. Jak pisaliśmy Płomieniu: *19 maja 2010 r. w Domu Kultury Dwór Czczów miało miejsce otwarcie wystawy BIEŻANÓW HISTORYCZNY - TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ. Wystawa powstała z inicjatywy Stowarzyszenia. Na wystawę, której otwarcie odbyło się 19 maja składają się zbiory fotografii starego i współczesnego Bieżanowa, pamiątki rodzinne Domu Czczów, właścicieli majątku w Bieżanowie, zbiory prywatne. (...) Na uwagę zasługują też notki biograficzne o przedstawionych postaciach. Wzruszają wiersze pisane przez młodego, tragicznie poległego Henryka Czczę. Fotografiami towarzyszą dwa piękne płótna; portret Karola Czczę de Lindewald, Marszałka Wielickiego oraz portret owalny jego pięknej żony Aurelii (zbiory udostępnione przez Stanisława Czczę).*

Czcząc pamięć o zmarłym panu Stanisławie Czczę, nie zapominajmy o jego spuściźnie, planach i marzeniach. Żal, że nie zdążyliśmy się dowiedzieć więcej, poznać więcej pamiątek rodzinnych., napisać o tym. Ludzie odchodzą, pamięć zawodzi a przetrwa tylko słowo pisane. Panie Stanisławie - odpoczywaj w pokoju. *Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...*

Stanisław Kumon

PS.

Od pana Bartłomieja Jurzaka z Izby Historycznej im. Adolfa Zuberę w Kozach otrzymałem fotografie z ceremonii pożegnania zmarłego i folder wystawy „Czczów”, która miała miejsce w czerwcu 2011 r. Materiały te opublikowane zostaną na stronie internetowej.



BIEŻANÓW MA 800 LAT

WYDAWNICTWA O BIEŻANOWIE W ROKU JUBILEUSZOWYM



Jednym z ważniejszych zamierzeń obchodów Jubileuszu 800-lecia Bieżanowa jest wznowienie publikacji dotyczących historii Bieżanowa. Udało się wydrukować następujące pozycje:

- Grzegorz Szydłak, Bieżanów w okresie dwudziestolecia międzywojennego,
- Jakub Jania, Pamiętniki bieżanowskiego organisty,
- Agata Maksymowicz, Bieżanów - społeczność lokalna. Przeszłość i teraźniejszość,
- Małgorzata Łęznia, Szkoła w Bieżanowie. Dziś, wczoraj, jutro,
- Tomasz Aschenbrenner, Wieś, która była i nigdy nie wróci. Bieżanów z moich lat młodości.

Komplety książek otrzymały biblioteko szkolne, część egzemplarzy przeznaczono do sprzedaży. Są one do nabycia w DK Dwór Cieczów.



Zupełnie nową pozycją książkową jest pięknie wydany album autorstwa Marka Sosienki zatytułowany „Bieżanów na pocztówkach i fotografiach”.

Warto ją przeczytać, warto ją mieć! W przedmowie do niej pan Zygmunt Szewczyk napisał:

Droży Czytelnicy! Zagni Bieżanowianie!

W Roku Jubileuszowym 800-lecia Bieżanowa oddajemy do Waszych rąk bogato ilustrowaną edycję ukazującą specyficzne, oryginalne i dotąd niepublikowane wizerunki Bieżanowa sprzed lat, utrwalone na archiwalnych pocztówkach i starych fotografiach. Autorem tej publikacji jest nietuzinkowa postać – pan Marek Sosenko, znany krakowski antykwariusz, człowiek opętany sztuką, właściciel największej polskiej kolekcji pocztówek i form przed pocztówkowymi, liczącej ponad 700 tysięcy eksponatów, a także imponujących zbiorów

starych zabawek, których zgromadził ponad 40 tysięcy razem z żoną Bożeną oraz córkami Katarzyną i Magdaleną (absolwentkami historii sztuki) oraz synem Wojciechem, artystą fotografikiem. Jego pasja, rozmaite zainteresowania i głęboka wiedza znane są nie tylko w środowisku polskich kolekcjonerów...

Osobowość pana Marka ukształtowała się w inteligenckiej rodzinie, jak się to mówi „z tradycjami”. Dziadek Stanisław był wysokim urzędnikiem kolejowym, człowiekiem wielce kreatywnym, otwartym na środowisko, które inspirował i pobudzał do aktywności także na płaszczyźnie towarzyskich kontaktów. Oto w zorganizowanym we własnym domu „Towarzystwie Kasynowym” otwierał szeroko dla swoich gości kredens ze smakowitymi kanapkami, zacnymi napitkami i... skarbonką. Uczestnikami tych spotkań „kasynowych” była bieżanowska inteligencja, która w zaciszu domowym Soseneków rozprawiała i żywo dyskutowała o bieżących problemach środowiska, o przeszłości i przyszłości Bieżanowa. Trzeba powiedzieć, że w takim klimacie narodziło się wiele cennych inicjatyw i projektów.

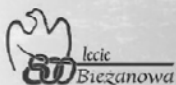
Ojciec Zygmunt Sosenko był nauczycielem, później urzędnikiem piastującym kierownicze stanowiska. W środowisku Bieżanowa był niezwykle zaangażowany w działalność Ochotniczej Straży Pożarnej, Kółka Rolniczego i Koła Emerytów, którym przez wiele kadencji prezesował. W takim środowisku wyrastał Marek Sosenko – „Wielki Kolekcjoner”, miłośnik historii, także tej bieżanowskiej, umiający wyśmienicie „czytać” w historycznych faktach, także w najmniejszych zakamarkach swoich kolekcjonerskich zbiorów. W dedykowanej Państwu książce Autor w zajmujący sposób przybliży istotę i historię deltiologii, bo właśnie tak się nazywa się nauka o pocztówkach. „Odczytuje” i ujawnia sekrety pocztówek, konteksty, intencje i atmosferę pocztówkowej korespondencji. Rozpiętość tematyczna tych archiwalnych kart pocztowych jest imponująca: jedne są ilustracją lub zapisem stanu emocjonalnego, np. uniesienia czy miłostnego wyznania, inne satyrycznym komentarzem, krótką charakterystyką albo aluzją do osoby lub znaczącego wydarzenia. Są wreszcie pocztówki żołniersko-wojenne, dokumentujące lokalną architekturę i przyrodniczy pejzaż, wśród nich nader oryginalne pieczęci urzędów pocztowych, z charakterystyczną pieczęcią poczty w Bieżanowie. Szczególnie ciekawe są formy i treści pocztówkowej korespondencji, otwartej i szczerej, aluzyjnej i satyrycznej, bądź zakamuflowanej, czy ukrytej w pocztówce. To prawdziwe rarytasy deltio-

Marek Soszenko

znany i ceniony kolekcjoner, archiwista, autor wielu niezwykłych wystaw i publikacji. W gromadzeniu zbiorów towarzyszą mu entuzjazm, pasja, uśmiech losu, szczęście do ludzi oraz ciężka praca, polegająca na poszukiwaniu i wnikliwym selekcjonowaniu zbiorów, które trafiają w jego ręce. Wszechstronna wiedza i doświadczenie, wynikające z obcowania z dawnymi przedmiotami, stawiają go w pierwszym rzędzie autorytetów w wielu dziedzinach historii kultury materialnej. Autor największego w Polsce zespołu prywatnych kolekcji wpisuje się na stałe do kręgu osób zasłużonych dla kultury polskiej, a zbiory rodzinny Soszenków pozwalające na zilustrowanie niemal każdego aspektu życia i twórczości człowieka, stanowią bardzo ważny element dziedzictwa narodowego o bezcennej wartości historycznej.



Marek Soszenko na pocztówkach i fotografiach



Marek Soszenko

Biezanów



na pocztówkach i fotografiach

logii, podobnie jak wydawane pocztówki o Biezanowie przez biezanowian np. Jakuba Jamkę i J. Madeja i innych. Ukazują one fragmenty panoramy Biezanowa, biezanowskie obiekty architektury, przyrody oraz kwiaty. Są to eksponaty niepowtarzalne i bezcenne. Część książki Marka Soszenki prezentuje stare fotografie Biezanowa, które dotyczą czasów sprzed I wojny światowej. Mamy więc centrum Biezanowa jeszcze bez pomnika Poległych Biezanowian i piętrowych kamienic Machaczki i Zalejskiego, ale za to z karczmą Lemehra i budynkiem Kółka Rolniczego, utwardzonym gościńcem będącym traktem przecinającym Biezanów od zachodu na wschód. Szczególnie okazale prezentują się domy i wille Kolonii Urzędniczej oraz najstarsze budynki Biezanowa: młyn przy ul. Lipowskiego, stara szkoła w sąsiedztwie kościoła. To niezwykle wartościowe, ważne i bliskie nam, biezanowianom, dokumenty, fotografie drogiej nam przeszłości. Jestem przekonany, że w albu-

mach rodzinnych znajduje się jeszcze wiele materiałów, które warto publicznie zaprezentować.

(Zygmunt Szewczyk, Towarzystwo Przyjaciół Biezanowa, Biezanów, listopad 2012)

W opracowaniu pozostaje jeszcze jedna pozycja wydawnicza. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, obchodzące jubileusz 20 lecie powstania, przygotowuje bogato ilustrowaną publikację ze swojej działalności. Jest o czym pisać, w końcu w tym okresie na 23 turnusy kolonijne wyjechało ponad 1400 dzieci, w 15 zimowiskach uczestniczyło ponad 630 osób, były wystawy i prelekcje. W 19 edycjach Dni Biezanowa na estradzie stawiało pierwsze kroki kilka tysięcy młodych Biezanowian. Mogliśmy oglądać dość pokaźne grono artystów i gości honorowych. Liczbę zorganizowanych pielgrzymek, wycieczek - tego nie sposób już zliczyć. Będzie także o sponsorach, aktywności i wrażliwości społecznej, wolontariacie i ... świadectwie wiary.

KONKURSY JUBILEUSZOWE



JUBILEUSZ
800 - LECIA
BIEŻANOWA

Komitet organizacyjny obchodów Jubileuszu 800 lecia Biezanowa zachęca do wzięcia udziału w konkursach.

Regulaminy dostępne na stronie internetowej: <http://www.800latbiezanowa.pl/>

Wśród konkursów, jest także nowy regulamin konkursu skierowanego do przedszkolaków i ich rodziców.

Uwaga:

Finałiści wszystkich konkursów będą gośćmi XX Dni Biezanowa!!



NASZA WIARA



ORĘDZIE BENEDYKTA XVI NA WIELKI POST

Drodzy Bracia i Siostry!

Obchody Wielkiego Postu w kontekście Roku Wiary stanowią dla nas cenną sposobność do medytowania nad relacją między wiarą a miłością – między wiarą w Boga, w Boga Jezusa Chrystusa, i miłością, która jest owocem działania Ducha Świętego i prowadzi nas drogą poświęcenia się Bogu i innym ludziom.

1. Wiara jako odpowiedź na miłość Boga

Już w mojej pierwszej encyklice przedstawiłem parę elementów, pozwalających dostrzec ścisły związek między tymi dwiema cnotami teologicznymi – wiarą i miłością. Wychodząc od fundamentalnego stwierdzenia apostoła Jana: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam!” (1 J 4, 16), przypomniałem, że „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. (...) Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 10), miłość nie jest już tylko ‘przykazaniem’, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi” (*Deus caritas est*, 1). Wiara stanowi owo osobiste przyłgnięcie – obejmujące wszystkie nasze władze – do objawienia bezinteresownej i „żarliwej” miłości, jaką Bóg żywi do nas, a która w pełni objawia się w Jezusie Chrystusie. Spotkanie z Bogiem-Miłością, który odwołuje się nie tylko do serca, ale także do umysłu: „Poznanie Boga żyjącego jest drogą wiodącą do miłości, a ‘zgoda’ naszej woli na Jego wolę łączy rozum, wolę i uczucie w ogarniający wszystko akt miłości. Jest to jednak proces, który pozostaje w ciągłym rozwoju; miłość nigdy nie jest ‘skończona’ i spełniona” (tamże, 17). Dlatego wszyscy chrześcijanie, a w szczególności „osoby prowadzące działalność charytatywną”, potrzebują wiary, takiego „spotkania z Bogiem w Chrystusie, które by budziło w nich miłość i otwierało ich serca na drugiego, tak aby miłość bliźniego nie była już dla nich przykazaniem nałożonym niejako z zewnątrz, ale konsekwencją wynikającą z ich wiary, która działa przez miłość” (tamże, 31 a). Chrześcijanin to osoba zdobyta przez miłość Chrystusa, dlatego też przynaglany przez tę miłość – „*caritas Christi urget nos*” (2 Kor 5, 14) – jest otwarty w głęboki i konkretny sposób na miłość bliźniego (por. tamże, 33). Taka postawa rodzi się przede wszystkim ze świadomości, że jesteśmy kochani przez Pana, że nam przebacza, a nawet służy Pan, który pochyla się, aby umyć nogi apostołom, i ofiarowuje samego siebie na krzyżu, aby przyciągnąć ludzkość do miłości Bożej.

„Wiara ukazuje nam Boga, który dał swojego Syna za nas, i tym samym budzi w nas zwycięską pewność, że to prawda: Bóg jest miłością! (...) Wiara, która jest świadoma miłości Boga, objawionej w przebitym na krzyżu Sercu Jezusa, ze swej strony pobudza do miłości. Jest ona światłem – w gruncie rzeczy jedynym – które wciąż na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania” (tamże, 39). To wszystko pozwala nam zrozumieć, że zasadniczą postawą wyróżniającą chrześcijan jest właśnie „miłość oparta na wierze i przez nią kształtowana” (por. tamże, 7).

2. Miłość jako życie w wierze

Całe życie chrześcijańskie jest odpowiadaniem na miłość Boga. Pierwszą odpowiedzią jest właśnie wiara jako przyjęcie, pełne zdumienia i wdzięczności, niesłuchanej inicjatywy Bożej, która nas poprzedza i przynagla. I „tak” wiary wyznacza początek świetlanej historii przyjaźni z Panem, która wypełnia całe nasze życie i nadaje mu sens. Bóg jednak nie zadowala się tym, że przyjmujemy Jego darmową miłość. Nie ogranicza się do miłowania nas, ale chce nas przyciągnąć do siebie, przemienić w sposób tak głęboki, abyśmy mówili za św. Pawłem: „teraz (...) już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20).

Kiedy pozostawiamy miejsce dla miłości Boga, zostajemy do Niego upodobnieni, stajemy się uczestnikami Jego miłości. Otwarcie się na Jego miłość oznacza, że pozwalamy, aby On w nas żył i nas prowadził do kochania razem z Nim, w Nim i tak jak On; tylko wówczas nasza wiara staje się prawdziwie wiarą, która „działa przez miłość” (Ga 5, 6), a On trwa w nas (por. 1 J 4, 12).

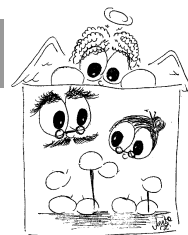
Wiara to poznanie prawdy i przyłgnięcie do niej (por. 1 Tm 2, 4); miłość to „poruszanie się” w prawdzie (por. Ef 4, 15). Przez wiarę nawiązuje się przyjaźń z Panem; przez miłość żyje się tą przyjaźnią i ją pielęgnuje (por. J 15, 14 n). Wiara skłania nas do przyjęcia przykazania Pana i Nauczyciela; miłość daje nam błogosławieństwo wprowadzania go w czyn (por. J 13, 13-17). W wierze zostajemy zrodzeni jako dzieci Boże (por. J 1, 12 n.); miłość sprawia, że w konkretny sposób trwamy w tym synostwie Bożym, przynosząc owoc Ducha Świętego (por. Ga 5, 22). Wiara pozwala nam rozpoznać dary, które dobry i wielkoduszny Bóg nam powierza; miłość sprawia, że owocują (por. Mt 25, 14-30).

... dokończenie na stronie 22



EKOŁO EMERYTÓW

**KOŁO EMERYTÓW I RENCISTÓW NR 1
W KRAKOWIE BIEŻANOWIE STARYM
(KLUB SENIORA „NADZIEJA”)**



Wpisując się w noworoczne wydanie „*Płomienia*” (edycja 1/152) chcemy jako Zarząd Koła/Klubu Seniora w Krakowie Biezanowie Starym pokazać mieszkańcom, że warto działać dla środowiska ludzi starszych, może biedniejszych, ale aktywnych i zintegrowanych o czym świadczy wzrost liczebny Koła, ale też wstępowanie do naszej organizacji osób z innych parafii, także poczynność strony internetowej, gazet lokalnych jak wspomniany już *Płomień*, czy też *Dwunastka*. Będziemy się nadal starać pokazywać w każdym numerze dobre strony integracji emerytów i rencistów.

Duże wrażenie na naszych seniorach zrobił świętowany już 12 grudnia 2012 roku *Oplatek Wigilijny*, w którym uczestniczyli zaproszeni goście: ks. proboszcz Bogdan Markiewicz, radna m. Krakowa Anna Mroczek, radne dzielnic XII Krakowa Barbara Leśniak i Elżbieta Matykiewicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Biezanowa Zygmunt Szewczyk oraz kierownik DK Dwór Cieczów Magdalena Piędel. Rangę uroczystości podniosła nie tylko obecność dostojnych gości, ale również przygotowany z tej okazji koncert kołęd i pastorałek w wykonaniu zespołu Biezanowskie Trubadurki, który doбором pieśni oraz poziomem zadowolił chyba najwybredniejszych. Był to zarazem pierwszy koncert zespołu w nowo sfinansowanych kostiumach specjalnie uszytych dla członków zespołu na ten koncert. Udało się też wystroić panie w biżuterię co spowodowało jeszcze większe zainteresowanie przybyłych seniorów i gości.



Po występie naszych pań duże wrażenie zrobiło wystąpienie ks. proboszcza, który w ciepłych słowach odniósł się do realizacji programowej Koła/Klubu Seniora, docenił wzrost aktywności środowiska i miesz-

kańców Biezanowa. Potem modlił się i święcił oplatki, przed tradycyjnym składaniem sobie życzeń Bożonarodzeniowych. Będąc pod wrażeniem słów ks. proboszcza bardzo spontanicznie, ale i ze wzruszeniem składaliśmy sobie nawzajem życzenia dając przedsmak zbliżających się Świąt i zachęcając do przeniesienia atmosfery do naszych domów w dzień Wigilijny. Zresztą niech ten nastrój oddadzą załączone fotografie z pięknej uroczystości. Był także czas na konsumpcję może nie dwunastu potraw, ale zgodnie z naszą polską tradycją i możliwościami seniorów. Za przygotowanie uroczystości słowa podziękowania należą się Zarządowi Koła/Klubu Seniora.



Nowy rok 2013 zaczęliśmy mocną dawką kultury i rozrywki. W dniu 11 stycznia 2013 uczestniczyliśmy w otwarciu przez DK Dwór Cieczów – wernisażu malarstwa Edwarda Witka „Biezanów znany i nieznan”, jak również w imprezie muzycznej podkreślającej finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wystąpiły zespoły w różnych gatunkach muzycznych: folku, rocka czy funka. W koncercie zaśpiewały także nasze *Biezanowskie Trubadurki* pod kierunkiem Barbary Leśniak dając pokaz sporego obycia scenicznego i porywając tym sposobem młodzież zgromadzoną na koncercie i otrzymując zasłużone brawa. Zadowolona była młodzież bo wysłuchała koncertu i zebrała datki (harcerze Hufca ZHP Podgórze), ale przede wszystkim cieszył się autor wystawy - Edward Witek – wzruszony bogatym repertuarem okolicznościowym i licznym udziałem zwiedzających i słuchaczy.

Dwa dni później (13.01) wysłuchaliśmy koncertu zespołu „Amber Quartet” w składzie: Elżbieta Pogoda, Barbara Mglej (skrzypce), Magdalena Chmielewiec (altówka) oraz Katarzyna Cichoń (wiolonczela).

W dniu 23 stycznia 2013 roku w Kole/Klubie Seniora odbyło się tradycyjne spotkanie integracyjne połączone z imieninami, uświetnione jak zwykle koncertem życzeń składanych każdemu solenizantowi. W tym dniu imieniny obchodzili: Danusia i Jurek Jamrozowie, Gienia i Ola Wójcikowie, Miecia Bychowska, Ola Palka, Ola Zalewska, Danusia Tercjak, Basie Leśniak i Mazurek oraz Lodzia Tam. Przed rozpoczęciem koncertu życzeń, pani prezes Lucyna Wąsik poprosiła o uczczenie pamięci zmarłej Jadwigi – mamy Jarosława Kaczyńskiego oraz mamy naszej koleżanki Małgosi Tureckiej. Jak co roku zaapelowała do zebranych o wpłacanie 1% podatku na rzecz chorego Szymonka Włosika – wnuczka naszych seniorów Wandzi i Ludwika Jakubców, chorego na autyzm. Podkreśliła, że w styczniu udało się sprowadzić z Warszawy bezpłatnie uzyskane od jednego z większych banków – 8 zestawów komputerowych (umowa darowizny z 28 grudnia 2012 roku) oraz przekazać je bezpłatnie najbardziej potrzebującym członkom. Darmowego przewiezienia podjęła się firma kurierska TNT pana Krzysztofa Dyngosza, któremu podziękowała bardzo gorąco. W drugiej części wystąpienia pani prezes przedstawiła sprawozdanie z realizacji programu Koła/Klubu Seniora za 2012 rok, który okazał się bardzo udany i bogaty w wydarzenia. W szczególności plan wycieczek został wykonany w bardzo korzystnych cenach, zwłaszcza dla naszych członków. Byliśmy we Lwowie, Sandomierzu i w Pieninach na spływie Dunajcem (autokarowe) oraz w Krakowie w: muzeum bpa Ciołka, Nowej Hucie i Mogile (oo. Cystersi) oraz na Wawelu.



Po tej relacji rozpoczęto część rozrywkową, były życzenia imieninowe i piosenki dla każdego solenizanta, podarunki, potem poczęstunek i lampka wina, a całość kończyliśmy zabawą karnawałową. Załączone zdjęcia ilustrują doskonałą atmosferę jaka panowała na naszym spotkaniu.

Nadmienić trzeba, że ruszyliśmy z programem wycieczek na bieżący rok. Zbieraliśmy wpisy chętnych

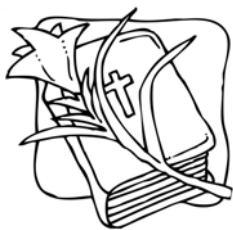
na organizowaną wycieczkę do Wilna w dniach 7 – 10 maja 2013 roku. Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania, bo też staramy się organizować wyjazdy najtańszym kosztem, pozyskując sponsorów i negocjując tańsze wstępy, zakwaterowania i transport.



Miesiąc styczeń br. kończyliśmy dzięki pomocy DK Dwór Cieczów dwoma imprezami: w dniu 25 stycznia uczestniczyliśmy w wieczorze zatytułowanym „Zimowe pejzaże” (już XXVII), który prowadziła jak zawsze Elżbieta Orzechowska oraz w koncercie kołowym oktetu „Oktofonika”. W dniu 28 stycznia br. wysłuchaliśmy interesującej prelekcji połączonej z filmem na temat stosowania metody leczenia dr. Nikołaja Liapko z Ukrainy, która jest połączeniem akupunktury dalekowschodniej z nowoczesną techniką aplikatorów wieloigłowych (maty, wałki i pasy rehabilitacyjne). Po 6 lutym br. firma Aplimedica, mająca siedzibę przy ul. Drożdżowej - w przypadku zainteresowania się Bieżanowian – zobowiązała się prowadzić dwa razy w tygodniu (poniedziałek i piątek) zabiegi w atrakcyjnej, promocyjnej cenie. Liczymy na spore zainteresowanie się ćwiczeniami rehabilitacyjnymi osób cierpiących na schorzenia: kręgosłupa, stawów, kręgow szyjnych, odleżyn, mózgowego porażenia dziecięcego, przewodu pokarmowego, układu sercowo – naczyniowego itp. Potrzebujących jak wiadomo w tym wieku nie brakuje.

Natomiast w dniu 27 stycznia br. byliśmy na wieczorze w domu parafialnym Edenie, zorganizowanym przez Stowarzyszenia Rodzin Katolickich dla upamiętnienia 150 – lecia wybuchu Powstania Styczniowego. Wysłuchaliśmy prelekcji historycznej oraz wspólnie śpiewaliśmy pieśni patriotyczne.

**Zarząd Koła Emerytów,
Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Bieżanowie Starym
Oprac. Andrzej Wąsik
Kraków, 31.01.2013 rok.**



EGZEGEZA BIBLIJNA

MANASSES I JEGO NASTĘPCY. KONIEC KRÓLESTWA JUDY



Czytamy Drugą Księgę Królewską. Umiera Król Judzki Ezechiasz a rządy obejmuje jego syn Manasses. Przywraca on kultury kananejskie wraz z całym panteonem ich bożków (Baal i Aszera), z budowanymi na wzgórzach sanktuariami i ołtarzami ku czci bóstw niebiańskich („wojsko niebieskie”), z gąszczem sakralnych stel na cześć bogów płodności, z obrzędami o charakterze magicznym i bałwochwalczym (chyba nawet składa na ofiarę całopalną bogu Molochowi własne dziecko). Profanuje również świątynię jerozolimską. Autor nie wyjaśnia przyczyn takiego postępowania. Długi wykaz królewskich grzechów, wyrażony po hebrajsku za pomocą czternastu słów na znak pełni zła, jest w zamyśle autora natchnionego jakby zapowiedzią Bożej kary, która spadnie również na Judę i Jerozolimę.

Przytoczone pod koniec proroctwo ukazuje w obrazowy sposób Bożą moc, pod której naporem runie wszelka przewrotność, unicestwiając winowajców. Będzie to głośna interwencja, która wprawi jej świadków w zdumienie („zadzwoń im w obu uszach”), gdyż wszystko obróci się w gruz, jak domy przeznaczone do wyburzenia.

Katalog grzechów Manassesesa obejmuje również przemoc wobec niewinnych. Według popularnej tradycji żydowskiej, na liście jego ofiar jest także Izajasz. Co prawda Druga Księga Kronik w rozdziale 35 snuje wizję deportacji króla, a potem jego nawrócenia i powrotu do ojczyzny. Wydaje się jednak, że informację tę wprowadzono w tym celu, aby uzasadnić długie rządy Manassesesa. Z długowiecznością wiązano bowiem powszechnie objaw Bożej przychylności.

Następcą Manassesesa zostaje jego syn, noszący egipskie imię Amon. Jest to być może ślad wpływu faraona Psammetycha, który podziwiał Egipt z upadku po klęskach zadanych jego poprzednikom przez Asyrię.

Amon w swym bałwochwalczym stylu rządów naśladuje ojca, ale już po dwóch latach zostaje usunięty na skutek puczu wojskowego (rok 640 przed Chrystusem). Mimo to jednak ciągłość dynastii Dawidowej nie ulega przerwaniu: na tron wstępuje syn Amona - Jozjasz, będący całkowitym zaprzeczeniem tego, co robili jego ojciec i dziadek. Nawiąże on do inicjatyw Ezechiasza, którego był prawnukiem, przeprowadzając bardzo ważną reformę religijną. Impuls do niej da tekst znaleziony w świątyni w czasie prac renowacyjnych, podjętych przez króla z entuzjazmem i rozmachem.

Opowiadanie o „Księdze Prawa”, na którą przypadkiem natrafił najwyższy kapłan, Chilciasz, o odczytywaniu jej na głos wobec króla, o reakcji, jaką to wzbudziło u dworzan, o odwołaniu się do wyroczni prorockiej (tym razem wygłasza ją kobieta, prorokini Chulda) - wszystkie te szczegóły sprawiają, że świadectwo to jest niezwykle interesujące.

Wielu uczonych występuje z poglądem, że gdy idzie o ową „Księgę Prawa” (lub Przymierza), to jest ona zbiorem praw z Księgi Powtórzonego Prawa. Niektórzy wysuwali hipotezę, że ów fakt znalezienia „Księgi Prawa” w świątyni jest literacką fikcją i ma na celu ukazanie jakby kanonicznej powagi jej tekstu. Faktem pozostaje jednak, że duch „Księgi Prawa” mógł stanowić doskonałą inspirację do gruntownej reformy religijnej, jaka

leżała królowi na sercu i jakiej pragnął.



Pisarz Szafan odczytuje Księgę Prawa wobec króla Jozjasza.
Min. Hebrajsko-perska, XIX w.
Mediolan, Kolekcja Karmeli.

Także wyrocznia prorokini Chuldy odbija tego ducha, wyrażając stanowcze potępienie idolatrii i poparcie dla reform króla Jozjasza. Prześwieca też z niej Boży osąd grzechów Judy i zapowiedź zniszczenia świątyni. Zostanie ono tylko odłożone na jakiś czas, bo Jozjasz był królem sprawiedliwym i respektował zarówno odnalezioną księgę, jak i zawarte w niej orędzie.

Czytając dalej, natrafiamy na opis jak król zarządza w świątyni wielką uroczystość, podczas której dochodzi do aktu oficjalnej odnowy przymierza między Bogiem i Jego ludem, a sam król przejmując na siebie rolę, jaką pełnili dawniej Mojżesz i Jozue. Znamiennym elementem jest tu czytanie odnalezionego księgi, a później likwidacja wszelkich posągów Baala i bogini Aszery (symbole płodności) oraz usunięcie nieprawych kapłanów i obrzędów, jak również osób odpowiedzialnych za utrzymywanie praktyk o podłożu seksualnym (Biblia nazywa ten rodzaj kultu „prostytucją”), a więc niezliczonych następstw religijnej degeneracji, do jakiej doszło z biegiem lat.

Interesujący jest ten prze-krój przez znane na starożytnym Bliskim Wschodzie oznaki bałwo-chwalstwa: Tofet (lub „palenisko”) w Dolinie Synów Hinnoma, gdzie bóg Moloch domagał się ofiar ze spalonych dzieci; posągi koni poświęconych asyryjskiemu bóstwu Słońca; falliczny pal kananejski symbolizujący płodność; przedmioty odwołujące się do kultu gwiazd; sanktuarium poświęcone „satorym”, czyli złym duchom pustyni; różne sakralne wyżyny dla Kemosza, boga Moabitów, i Milkoma, boga Ammonitów. Profanację tych miejsc kultu przeprowadzano w różnych formach. Jedną z nich było wydobywanie z grobowców ludzkich kości, które uchodziły za najbardziej nieczyste, a tym samym mające największy „desakralizacyjny” wpływ. Podczas tej akcji zdołano ocalić grób proroka, który zapowiedział koniec nieprawego kultu i sanktuarium w Betel, jakie zbudował Jeroboam I, założyciel królestwa izraelskiego (por. 1 Krl 13).

Płyne stąd wniosek, że reforma Jozjasza objęła również starożytne królestwo Samarii, zniszczone przez Asyrię w roku 721 przed Chrystusem. Dla rozciągnięcia swych wpływów król mógł wykorzystać poważny kryzys, w jakim znalazła się monarchia asyryjska. Bezlitosne wymordowanie kapłanów owych świątyń pogańskich wzoruje się najprawdopodobniej na opisie likwidacji proroków Baala, której dokonał Eliaasz, gdy zapłonął gorliwością o kult Jahwe (por. 1 Krl 18,40). Koroną przeprowadzonych przez Jozjasza gruntownych reform religijnych w Izraelu i Judzie jest uroczysty obchód Paschy.

Nie wolno zapominać, że pierwszą Paschę lud izraelski obchodził w noc swego wyjścia z Egiptu. Potem była Pascha pod przewodnictwem Jozuego tuż po wkroczeniu do ziemi obiecanej (por. Joz 5). Obecnie spotykamy opis obchodu, który, jak się wyda-

je, jest podtrzymaniem mesjańskiej nadziei na nową przyszłość, jaka wykracza poza bliski już koniec Jerozolimy. Jest rok mniej więcej 622 przed Chrystusem. Sprawiedliwy król Jozjasz, który wstąpił na tron w roku 640, ma przed sobą niepomyślną perspektywę polityczną. Sytuacja międzynarodowa na starożytnym Bliskim Wschodzie dozna bowiem niebawem poważnego wstrząsu.

Króla Jozjasza i dokonane przezeń dzieło reformy przedstawiono w tonie entuzjastycznym. Mimo to (przypuszczalnie w ostatecznej redakcji 2 Krl) wprowadza się wzmiankę, która ma wyjaśnić następujący potem regres. Liczne grzechy przodków, popełnione zwłaszcza przez bezbożnego króla Manassesę, którego Jozjasz był wnukiem, wywołują Boży gniew, domagając się sprawiedliwej kary, która właśnie nadciąga. I tu następuje bardzo zwięzły opis ostatnich, fatalnych godzin królestwa Judy. Przeżył je i dał o nich obszerne świadectwo prorok Jeremiasz, którego Bóg powołał właśnie za czasów Jozjasza.

Krół porwie się jeszcze na bohaterską (a może nierozważną?) próbę sprzeciwu wobec faraona Neko, który spieszył z pomocą dogorywającej Asyrii. Egipt był zainteresowany tym, aby Mezopotamia pozostała podzielona między Asyrię i Babilonię i by nie doszło do jej zjednoczenia pod skrzydłami potężnego i ekspansywnego imperium nowobabilońskiego. W roku 609 przed Chrystusem faraon pokonuje i zabija Jozjasza pod Megiddo w Galilei, którą to twierdzę niedawno odkryli archeologowie. W roku 612 król Medów, Kiassar, i babiloński władca Nabuchodonozor zburzyli Niniwę, a z samą Asyrią miał niebawem nastąpić koniec.

Tron Judy przypada synowi Jozjasza, a jest to Joachaz. Zostaje on jednak uprowadzony i uwięziony w kraju Chama, na północy, przez faraona Neko, który z pośpiechem wracał po nieudanej

wyprawie na ratunek Asyrii. Faraon osadza na tronie innego z synów Jozjasza, Eliakima, któremu na znak wiernopoddańczej zależności nadaje nowe imię: Jojakim („Jahwe ustanowił”, w czym widać ironię), oraz zmusza do wysokiej daniny. Autor ma o tym królu ocenę zdecydowanie negatywną.

Na ziemi palestyńskiej pojawia się wreszcie sławny babiloński król, Nabuchodonozor (605-562 przed Chrystusem), który utworzył potężne imperium. Podporządkowuje on sobie Jojakima, który i tak już sprawował rządy w sytuacji dramatycznej, gdyż zbuntowali się przeciw niemu jego dawni wasale (Moabici i Ammonici). Król Judy, być może zachęcany do tego przez Egipt, usiłuje zrzucić ze swego kręku ciężkie jarzmo babilońskie. Wówczas wkracza do akcji Nabuchodonozor, co ma miejsce około roku 598 przed Chrystusem, kiedy rządy obejmuje syn Jojakima, Jojakin (imię jest prawie identyczne, ale inaczej brzmi w języku hebrajskim). Wojsko króla Babilonii zajmuje Jerozolimę i doprowadza do pierwszego przesiedlenia, które upokorzy państwo żydowskie: król, przywódcy polityczni i wojskowi, rzemieślnicy i warstwa ludzi zdolnych do pracy - wszyscy idą w charakterze jeńców w niewolę do Babilonii. Pozostaje tylko najmniej zamożna ludność oraz rolnicy, nad którymi Nabuchodonozor ustanawia nową władzę w osobie Mattaniasza. Był to stryj Jojakina, a syn króla Jozjasza. Na znak podporządkowania go sobie król babiloński zmienia mu imię na Sedecjasz („sąd - zbawienie Pana”, a więc również i ono ma wydźwięk ironiczny).

Nadchodzą ostatnie godziny królestwa judzkiego. Sedecjasz, mimo że wyniesiony na tron przez Nabuchodonozora, po kilku latach, być może pod wpływem Egiptu, usiłuje wyłamać się spod dominacji Babilończyków (zwanych też przez Biblię Chaldeczykami). Wtedy Nabuchodonozor postanawia roz-

wiązać ten problem definitywnie. Rusza na Jerozolimę, przypuszczając na nią miążdzący atak. Król Sedecjasz próbuje uciekać, ale zostaje ujęty przez Babilończyków i uprowadzony do dzielnicy wojskowej w Ribla, na terytorium należącym obecnie do Libanu. Tam na jego oczach Babilończycy mordują jego synów, aby na zawsze utrwalić mu w pamięci dokonaną zemstę, zaś on sam zostaje oślepiiony.

Jest rok 587/586 przed Chrystusem. Babiloński wódz Nebuzaradan zdobywa miasto. Świątynia i pałac stają się pastwą najpierw totalnego rabunku, a potem ognia. Miasto zostaje zburzone. W myśl metody zastosowanej już niegdyś przez Asyryjczyków, aby zapobiec przyszłemu odrodzeniu się państwa, deportuje się teraz do Babilonii niemal całą ludność. Pozostają tylko nieliczne i żyjące w nędzy grupy mieszkańców. Z bolesną drobiazgowością autor wylicza wszystkie zrabowane wówczas ze

świątyni przedmioty kultu. Ukazuje też tragiczny koniec elity kapłańskiej, urzędników państwowych i członków królewskiej rodziny. Po przez te wszystkie ważne informacje przebija niewątpliwie tragizm tego wydarzenia. Jakim nieszczęściem było ono dla ludu izraelskiego, wystarczy przeczytać przejmującą księgę Lamentacji oraz Psalmu 47 i 137.

Na czele garstki biedaków pozostających w zdewastowanym kraju Nabuchodonozor stawia zarządcę w osobie Godoliasza, zapewne członka partii przychylniej Babilończykom. Należał do niej również prorok Jeremiasz, który razem z innymi pozostał w Palestynie. Godoliasz stara się przekonywać przedstawicieli ludu do posłuszeństwa babilońskiemu władcy. Jeden z członków rodziny królewskiej, dobrawszy sobie dziesięciu ludzi, przeprowadza udany zamach na Godoliasza. Obawiając się jednak straszliwej i nieubłaganej ze-

msty Babilończyków, cały lud „od najmniejszego do największego” ucieka do Egiptu. Jest to coś w rodzaju smutnego anty-wyjścia.

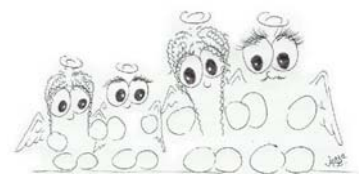
Odnosimy wrażenie, że ostatnie fragmenty tekstu są jakimś dodatkiem, streszczającym finalne wydarzenia z dziejów Judy. Na zakończenie opowiadań, które wchodzi w skład obu Ksiąg Królewskich, pojawia się jednak nikiły przeblask światła. W roku 562 umiera Nabuchodonozor, zaś jego następcą zostaje Ewil Merodak, który zarządza swoistą amnestią dla uprowadzonego w roku 597 judzkiego króla Jojakina. Przywraca mu królewski tytuł, przyjmuje go na swój dwór i wyznacza odpowiednią rentę. To isierka nadziei, że lud będzie mógł wrócić do kraju swych ojców. Tak kończy się Druga Księga królewska. Nadzieję na powrót do kraju podtrzymywać będą w narodzie prorocy Jeremiasz i Ezechiel.

Oprac. Ks. Grzegorz



SRK

OBÓZ NARCIARSKI W PORONINIE



W dniach 13-19 stycznia 2013 roku odbył się obóz z nartami i snowbordem, którego organizatorem było Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Wyruszyliśmy w niedzielę po mszy świętej. Gdy przybyliśmy do Poronina – wsi nieopodal Zakopanego szybko rozpakowaliśmy się i nie zwlekając wyruszyliśmy na stok Suche, którego otwarcie miało miejsce nie dalej niż miesiąc temu. Trafiliśmy na dobrą pogodę na szusowanie – nie padał śnieg, nie było dużego mrozu, brakowało może tylko słońeczka. Pokrywa śnieżna na stoku także była odpowiednia ku radości wszystkich uczestników – małych i dużych, narciarzy i snowboardzistów.

W poniedziałek wyruszyliśmy do Małego Cichego, gdzie przywitały nas koleжки do wyciągów i wysokie ceny karnetów. Z tego też powodu od kolejnego dnia wróciliśmy do Suchego i tak zostało do końca naszego pobytu. Wycieczka do Szaflar na baseny termalne i kulig do Małego Cichego były kolejnymi atrakcjami tego zimowiska. Szusując po stokach podziwialiśmy piękne widoki gór, a odpoczywaliśmy w karczmie przy herbacie i czekoladzie. Po dniu spędzonym na stoku wracaliśmy do ośrodka LIMBA, w którym czuliśmy się jak w domu. To za sprawą właścicieli pani Haliny i pana Piotra oraz ciepłej atmosfery w tym uroczym miejscu.

Wieczory spędzaliśmy na pogodnych wieczorkach i sportowych konkursach. W sobotę rano, przy zamieszaniu z pakowaniem, każdy odczuwał wewnętrzny smutek, że musimy wracać do domu. Pozytywnie zakończyliśmy wyjazd w góry jeszcze dwoma godzinami na stoku po czym zjedliśmy pyszny obiad, wsiedliśmy do autokaru i wróciliśmy do Krakowa popołudniu. W imieniu 69 uczestników obozu dziękuję pani Annie Leszczyńskiej-Lendzie za zorganizowanie tego wyjazdu, mamy nadzieję na kolejne zimowe wyjazdy.

*Marta Biernat
wychowawca na zimowisku*



Z PAMIĘTNIKA OAZOWICZA

ADORACJA = TAJEMNICA MIŁOŚCI ...

Z dnia na dzień jesteśmy coraz bliżej okresu Wielkiego Postu, dlatego warto się zastanowić nad postanowieniem z nim związanym. Pewnie będzie to kolejne nasze postanowienie, bo przecież już tyle obietnic zdążyliśmy złożyć przed Panem Bogiem. Co roku kolejne wyrzeczenia, to na Wielkanoc, to na adwent, czy też na nowy rok... ile z nich udało się spełnić?

Może tym razem warto by postanowić coś łatwiejszego do spełnienia, a zarazem bardziej wartościowego dla naszej duszy?

Kilka miesięcy temu rozpoczął się rok wiary, a co za tym idzie w naszej parafii raz w miesiącu (a dokładnie w trzecią piątkę miesiąca) odbywa się wieczorna adoracja. W CISZY. Jest to dobry czas, aby porozmawiać z Panem oraz samemu wsłuchać się w Jego Słowo.

Jesteś w depresji? Jesteś wyczerpany, wykończony, do niczego?

STAŃ SIĘ BATERIĄ! Przyjdź do Jezusa naładować się za darmo.

Jesteś dość wybuchowy? Masz ochotę rozwalić wszystko? Nic nie jest w porządku?

PRZYJDŹ DO JEZUSA! I w mgnieniu oka cała nasza agresja zamieni się w POKÓJ.

Co więcej, adoracja jest DARMOWA!!!

Chcesz być na bieżąco? Lepsza od telewizji jest ADORACJA

- bezpośredni program całodobowy
- nie psuje się
- nie ma strajków
- reportaże z czterech stron świata, a nawet z całego wszechświata!
- nie męczy wzroku ni ducha
- rozwija wiedzę, wyczuła słuch, zdolność komunikacji i wiele innych zdolności dotychczas osłabionych lub też niewykorzystanych.

Nadawca: Bóg Ojciec – nieograniczony program na wieczność.

Fale nadawania: Duch Święty – promieniowanie uniwersalne i powszechne.

Ekran: Jezus – poprzez Niego dostrzeżecie wszystko w kolorze, dźwięk i obraz będą zawsze doskonale dostosowane do waszych możliwości, a program do waszych aktualnych potrzeb.

Można o tym wszystkim mówić, ale dużo lepiej tym wszystkim żyć!

Aneta



NADESŁANE DO REDAKCJI

KĄCIK POEZJI



Życiowa wartość

Każdy z nas zastanawia się,
co w życiu człowieka jest wartościowego?
- A zatem powiadam Wam –
to ciepło mamy, która oddałaby za nas życie;
to pomocna dłoń taty, który pomaga zrozumieć, dla-
czego czasami idziemy „pod prąd”.
Nie zawsze wszystko się nam udaje.
Za to pewna jest otaczająca nas miłość.
Ona jest wszędzie. A szczególnie w naszych sercach.
To ona pomaga nam przetrwać trudne sytuacje.
Ona sprawia, że myślimy o bliskich nam osobach.
Ona nigdy nas nie opuści. Zawsze będzie przy nas.
Nie traćmy więc wiary w to, co w życiu jest najważ-
niejsze...
W MIŁOŚĆ!

Julia Ośnicka kl.5a SP 111

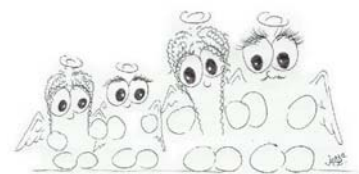
Marzenia

Oczywiste jest, że mamy marzenia – małe i duże.
Realistyczne i nierealistyczne;
normalne i dziwne;
kolorowe i bezbarwne;
radosne i smutne.
Niektóre z nich się spełniają - inne nie.
Wszystkie różnią się najdrobniejszymi szczegółami
- tak jak kwiaty na łące.
Nie możemy jednak uciekać w otchłań marzeń
i kąpać się w nich, jak w głębokiej rzece.
Możemy się utopić.
A tego nie chcemy!
Nie można przecież zapomnieć o życiu.
O rodzinie, o przyjaciółach i o tych kwiatkach na łące.

Julia Ośnicka kl.5a SP 111


SRK

ZIMOWISKO Z NARTAMI



Już po raz drugi odwiedziliśmy Poronin i okoliczne stoki. Najlepiej jeździło się nam w miejscowości Suche. Stok otworzono dopiero w grudniu, nie było kolejek do kasy i na wyciąg. Ceny też bardzo przystępne. Długość trasy to 950 m. Można było pożyczyć narty, „deskę” i nie trzeba było długo czekać na instruktora.



OW Limba nas nie zaskoczył. Pani Halinka serdecznie nas powitała, przydzieliła przytulne pokoje i zaprosiła na smaczny obiad. Kolacje i śniadania przy „szwedzkim” stole dogodziły najwybredniejszym podniebieniom. Całodobowy dostęp do różnych gatunków herbat zaspokajał nasze wielkie pragnienie po ćwiczeniach narciarskich. Dobrze też było spotkać znajomych z poprzedniego zimowiska z Kalwarii. Wspólnie pośpiewaliśmy i potańczyliśmy. Kilkoro dzieci nauczyło się jeździć na nartach a czwórka podjęło próbę jazdy na snowboardzie.



Gry, konkursy i turnieje umilały nam wieczory. Humory dopisywały na przejażdżce wozami „cygańskimi”. Była to okazja zasypać w śniegu ulubioną wychowawczynię Sylwię i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Kolejny już raz zimowisko wydaje się za krótkie. Może w przyszłym roku wydłużymy do 10 dni?

A. Lenda

Inna relacja z zimowiska na stronie 15. (red.)

OBRAZY I GŁOSY PAMIĘCI 150 ROCZNICY WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO

27 stycznia w Katolickim Domu Kultury Eden miała miejsce wieczornica poświęcona 150 rocznicy Wybuchu Powstania Styczniowego. Wspominanie szczególnie tragicznych wydarzeń nie jest w modzie. Sprzeciwił się uczczeniu tej rocznicy Sejm, pojawiły się prasowe komentarze czy „teraz” jest czas na czczenie wydarzeń z przeszłości? Mówią nam po co świętować rocznicę tragicznej, bezsensownej, beznadziejnej, choć szlachetnej walki? To w moim przekonaniu rozmiękcza tradycję krytyka. Tak jakby

patriotyzm, pamięć były zagrożeniem, komplikowały jakieś ustalenia, trendy!

Nie myśleli tak zarówno organizatorzy (Stowarzyszenie Rodzin Katolickich) jak i uczestnicy niedzielnego spotkania. Przyszli na wspólny z artystą Jerzym Bożykiem śpiew piosenek powstańczych, na wysłuchanie relacji historycznej przedstawionej przez Piotra Boronia, oglądanie pamiątek patriotycznych – pocztówek ze zbiorów państwa Bożeny i Marka Sosenka.

Na rozpoczęcie zebrani wysłuchali piosenkę *Czarna sukienka* w nagraniu Anny Szałapak.



Zdaniem Piotra Boronia, powstanie jako inspirowane przez Rosjan i tak by wybuchło i nie ma co nad tym dywagować. Zapłaciliśmy za walkę z caratem wielką cenę. Istotniejszym jednak był wpływ tego zrywu na przyszłe pokolenia i spójność działań Polaków w odzyskaniu niepodległości w 1918 roku! Wydarzenia z 1863 i 1864 roku były fundamentalne dla przetrwania Polski, dały jej odrodzenie moralne i siłę. Jak prelegent zaznaczył, po rozbiorach, regularnie każde pokolenie Polaków doświadczało kolejnego zrywu powstańczego. Wreszcie udało się!!! Mamy Polskę wolną!



Pan Marek Sosenko opowiedział o posiadanych w kolekcji rodzinnej pamiątkach z Powstania Styczniowego i późniejszego okresu. Wspaniałym nośnikami wartości patriotycznych i cnót obywatelskich okazały się kartki pocztowe. Pokazane w gablotach i planszach, te małe dzieła sztuki, zachwycają do dziś swą urodą. Kolekcjoner przypomniał także stroje i biżuterię patriotyczną noszoną przez kobiety.

Dużą rolę dla krzewienia postaw patriotycznych miały utwory literackie i muzyczne, piosenki. Tę

część wieczornicy rozpoczął Piotr Boroń piękną recytacją wiersza *Pieśń akademików warszawskich*. Wiersz śpiewany na nutę arii z *Lukrecji Borgii* Gaetano Donizettiego był podczas powstania bardzo popularny.

PIEŚŃ AKADEMIKÓW WARSZAWSKICH

*Zgasły dla nas nadziei promienie!
Zanim zorza zaświeci nam błada,
Stańmy jako upiorów gromada,
We krwi wrogów nasycimy pragnienie.*

*Wzgardźmy życiem tym marnie pędzonym,
Nam pioruny niech grają i gromy,
A na niebie od luny czerwonym
Anioł śmierci przeleci widomy.*

*Cóż my winni, że kochać nie możemy,
Gdy się wszystko tak płaszczy i karli?
My dla ziemskich rozkoszy umarli,
Żyjmy zemstą i święćmy ją nożem.*

*Albo lepiej precz z bronią, nożami,
Bo z nas każdy nożowi zazdrości,
My pragniemy własnymi zębami
Szarpać ciało i kęsać do kości.*

*Czas już skargi i żale porzucić,
Bo wstyd czoła już od nich nam pali,
Czyż nie lepiej się zemstą rozjuszyć
W krwi niemieckiej i ścierwach Moskali?*

*W noc spokojną do domów wpadniemy,
Gdzie szczęśliwi cichymi śpią snami,
Naszą pieśnią ich spokój skłócimy,
Niech się zbudzą, niech idą za nami.*

*Więc, gdy zgasły nadziei promienie,
Zanim zorza zaświeci nam błada,
Stańmy jako upiorów gromada,
We krwi wrogów nasycimy pragnienie!*

Pieśni w wykonaniu nieodżałowanego Przemysław Gintrowskiego można wysłuchać w internecie pod adresem: http://www.youtube.com/watch?v=RVi9WO7_MNE

Wśród śpiewanych wspólnie utworów był m. innymi: *Chorał, Pieśń konfederatów barskich, Marsz Mierosławskiego, Marsz strzelców, Marsz Langiewicza, Marsz Żuawów, Jak to na wojence ładnie, W dzień deszczowy i ponury* i wiele innych piosenek. Atmosfera wieczornicy była wspaniała. Kto nie był, niech żałuje!

Wszyscy obecni na pamiątkę spotkania otrzymali śpiewniki pieśni patriotycznych.

S. Kumon



NASZE SZKOŁY - SP 124

WYRÓŻNIONE PRACE W KONKURSIE CHOINKOWE DEKORACJE



Młodzieżowy Dom Kultury w Krakowie przy ulicy Grunwaldzkiej zaprosił dzieci i młodzież w wieku od 3 do 21 lat do udziału w wojewódzkim konkursie plastycznym "Choinkowe dekoracje". Celem było utrwalanie tradycji związanych z „Choinką” poprzez działania twórcze realizowane technikami plastycznymi. Każdy uczestnik mógł wykonać jedną pracę w dowolnej technice plastycznej: np.: rysowanie, malowanie, wyklejanie, wydzieranie, grafika, formy przestrzenne.

Jury Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „Choinkowe Dekoracje 2012” przyznało w dniu 10 grudnia 2012 r. nagrody i wyróżnienia oraz kwalifikacje do wystawy. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród i wyróżnień odbyło się w dniu 14 grudnia 2012 r. o godz. 11.00 w sali widowiskowej MDK przy ulicy Grunwaldzkiej 5. Dla finalistów odbył się koncert fortepianowy w wykonaniu Rafała Barbackiego, lau-



reata wielu konkursów fortepianowych. Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym uczestnikom przybyłym na finał dyplomy oraz nagrody książkowe wręczył Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury, który podkreślił, że w tym roku wpłynęła rekordowa liczba 821 prac z całego województwa.

Wyłoniono 35 laureatów, 26 - wyróżnień, 5 - III miejsc, 2 - II miejsca i 2 - I miejsca.

Wśród laureatów naszej szkoły znalazł się **uczeń klasy IIb Mateusz Sopol, który otrzymał wyróżnienie**. Natomiast kwalifikacje do wystawy zdobyli **uczniowie klasy IIIb** za pracę zbiorową oraz **uczennica klasy IIa Nikola Dąbrowska** otrzymując pamiątkowe dyplomy. Nagrodzonym dzieciom serdecznie gratuluje.

Opracowała:
Ewa Miłaszewska
wychowawca klasy II b

... dokończenie ze strony 23

Relacja między tymi dwiema cnotami jest analogiczna do tej, jaka zachodzi między dwoma fundamentalnymi sakramentami Kościoła – chrztem i Eucharystią. Chrzest (*sacramentum fidei*) poprzedza Eucharystię (*sacramentum caritatis*), ale jest na nią, która stanowi pełnię drogi chrześcijańskiej, ukierunkowany. W analogiczny sposób wiara poprzedza miłość, ale okazuje się autentyczna tylko wtedy, gdy miłość jest jej uwieńczeniem. Wszystko bierze początek w pokornym przyjęciu wiary („dowiedzenia się, że jesteśmy kochani przez Boga”), ale punktem dojścia musi być prawda miłości („umiejętność kochania Boga i bliźniego”), która pozostaje na zawsze, jako pełnia wszystkich cnót (por. 1 Kor 13, 13).

Drodzy bracia i siostry, w tym okresie Wielkiego Postu, w którym przygotowujemy się do obchodów wydarzenia krzyża i zmartwychwstania, przez które Miłość Boża odkupiła świat i oświeciła historię, życzę wam wszystkim, abyście przeżywali ten cenny czas, ożywiając wiarę w Jezusa Chrystusa, aby wejść w krąg Jego miłości do Ojca i do każdego brata i siostry, których spotykamy w naszym życiu. Zanoszę w tej intencji modlitwę do Boga, prosząc o błogosławieństwo Pana dla każdego z was i dla każdej wspólnoty!

Wyszukała w Internecie
Marta Krzemień



NASZE SZKOŁY - SP 111

JASEŁKA ZACZAĆ CZAS ...



Gdy nad żłóbkim rozbłysła Gwiazda Betlejemską, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 111 dzieci z klasy „0” przedstawiły jasełka, wcielając się w role górali i góralek. Młodzi aktorzy, bardzo chętnie śpiewali, tańczyli oraz recytowali krótkie wierszyki gwarą góralską, podtrzymując dawne tradycje.



Przygotowania do przedstawiania były bardzo intensywne. Mali artyści ciężko pracowali nad układem choreograficznym, krokami i tekstem, aby później na scenie wypaść jak najlepiej. Ciężka praca została doceniona gromkimi brawami. W radosnym nastroju Pani Dyrektor złożyła wszystkim życzenia bożonarodzeniowe. Następnie uczniowie rozeszli się do klas, aby wspólnie ze swoimi wychowawcami połamać się opłatkiem i usiąść przy wigilijnym stole.

Kultywowanie tradycji bożonarodzeniowej w placówkach oświatowych jest bardzo ważnym czynnikiem wychowawczym. A poprzez zaznajamianie z historią i kulturą narodową dzieci uczą się pamięci o tym, co było. Rolą każdego dorosłego jest przekazywanie wiadomości i umiejętności tak, aby mały człowiek mógł w sposób jasny i prosty wiedzę tę wykorzystać w życiu codziennym oraz przekazać ją dalej. Nie wolno przy tym zapomnieć, że u dziecka kształci się również patriotyzm, umiłowanie ojczyzny oraz, co najważniejsze, zacieśnia się więzi rodzinne.

Anna Hesse - Gawęda

PRZEGLĄD TEATRZYKÓW DZIECIĘCYCH



Klasa I a ze Szkoły Podstawowej nr 111 brała udział w Przeglądzie Teatrzyków Dziecięcych w Skotnikach. Tematem przeglądu były „Legends z Wisłą w tle”. Uczniowie zaprezentowali przedstawienie pt. „Smutny smok”. Inscenizacja została wyróżniona za oprawę muzyczną oraz magiczny, baśniowy nastrój.



Mali aktorzy otrzymali pamiątkowy dyplom oraz nagrodę - magnetofon. Udział dzieci w przeglądzie sprawił im wiele radości i zachęcił do kolejnych występów.

Wioletta Burdek

OBCHODY ROKU KORCZAKOWSKIEGO



2012 rok był obchodzony jako rok Janusza Korczaka. Uczniowie klasy VIb Szkoły Podstawowej nr 111 podjęli wiele działań związanych z tym wydarzeniem.

Najpierw przygotowali bogate prace plastyczno – literackie przedstawiające życie Korczaka. Podczas poszukiwania materiałów zrodził się pomysł scenicznej prezentacji dokonań tego wielkiego obrońcy dzieci. Przedstawienie zatytułowane **Janusz Korczak – lekarz, przyjaciel dzieci, pisarz** – ubarwione licznymi zdjęciami i piosenkami zostało wystawione trzykrotnie. Obejrzeli je nie tylko uczniowie pozostałych klas, ale też rodzice. Kolejnym działaniem było uczestnictwo klasy VIb w warsztatach pt. *Jak rozmawiać z dziećmi o relacjach międzyludzkich?* Zajęcia te zorganizowano w czasie trwania Targów Książki w ramach promocji książki Anny Czerwińskiej-Rydel pt. *Po drugiej stronie lustra. Opowieść o Januszu Korczaku*.

Uczniowie VIb

OFERTA SZKOŁY

**Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 111
przy ul. Bieżanowskiej 204
ogłasza nabór dzieci do oddziału „0”
oraz dzieci 6 i 7-letnich do klas pierwszych**

*Serdecznie zapraszamy rodziców sześciolatków i siedmiolatków
na Dni Otwarte:*

**12 marca od 10.00 do 17.00, 9 kwietnia od 13.00 do 17.00
oraz 4 czerwca o godz. 17.00 (zebranie rodziców)**



Nasza szkoła usytuowana jest w bezpiecznym, spokojnym miejscu otoczonym terenami zielonymi z nowoczesnymi boiskami sportowymi i miejscami do rekreacji.

Oferujemy:

- * bezpieczne warunki nauki - jesteśmy jedną z pierwszych szkół podstawowych w Krakowie, której przyznano certyfikat „Szkoła Promująca Bezpieczeństwo”, posiadamy monitoring wewnętrzny i zewnętrzny,
- * wysoki poziom nauczania,
- * ciekawe zajęcia pozalekcyjne m.in.: komputerowe, sportowe (w tym basen i siatkówka), ekologiczne, teatralne, plastyczne, dziennikarskie, multimedialno-czytelnicze, szachowe, umuzykalniające, gimnastykę artystyczną, koło majsterkowicza, koło miłośników Krakowa, UKS, SKS,
- * udział w życiu kulturalnym Krakowa: koncerty filharmoniczne, przedstawienia teatralne, lekcje muzealne,

* indywidualne podejście do ucznia – prowadzone przez specjalistów zajęcia dodatkowe:

- logopedyczne,
- korekcyjno-kompensacyjne,
- dydaktyczno-wyrównawcze,
- socjoterapeutyczne,

* prężnie działającą świetlicę szkolną – 3 grupy wiekowe, opieka od godziny 7.00 do 17.00,

* doskonale wyposażoną pracownię komputerową,

* bogate zbiory biblioteczne,

* 2 sale gimnastyczne w tym, do gimnastyki korekcyjnej,

* smaczne obiady przygotowywane w stołówce szkolnej,

* sklepik ze zdrową żywnością.

Ponadto współpracujemy ze szkołą językową „Prymusi”, Szkołą Tańca „As”, klubem Banzai, szkołą tańca współczesnego, domami kultury i Teatrem Groteska.

Uczestniczymy w projektach unijnych.

Nasi uczniowie biorą udział w zajęciach laboratoryjnych organizowanych przez Instytut Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nasza szkoła jest dla Państwa zawsze otwarta.

Przychodząc na Dzień Otwarty, będą Państwo mogli szczegółowo zapoznać się z ofertą szkoły i uzyskać odpowiedzi na nurtujące pytania

... *dokończenie ze strony 11*

3. *Nierozerwalny związek między wiarą a miłością*

W świetle tego, co zostało powiedziane, okazuje się jasno, że nie możemy nigdy rozdzielać czy wręcz przeciwstawiać wiary i miłości. Obydwie te cnoty teologiczne są ze sobą ściśle związane, i błędem byłoby upatrywanie między nimi sprzeczności lub „dialektyki”. Z jednej strony bowiem ograniczeniem jest postawa, która kładzie tak silny akcent na pierwszeństwo i decydującą rolę wiary, że nie docenia – i niemal je lekceważy – konkretnych uczynków miłości, sprowadzając ją do ogólnikowego humanitaryzmu. Z drugiej jednak, ograniczeniem jest również utrzymywanie przesadnej wyższości miłości i jej działania, i myślenie, że uczynki zastępują wiarę. Dla zachowania zdrowego życia duchowego trzeba wystrzegać się zarówno fideizmu, jak i moralizującego aktywizmu.

Życie chrześcijańskie to nieustanne wchodzenie na górę spotkania z Bogiem, aby później zejść, niosąc miłość i siłę, które z niego się rodzą, aby służyć naszym braciom i siostram z taką samą miłością jak Bóg. W Piśmie Świętym widzimy, że zapal apostołów do głoszenia Ewangelii, które wzbudza wiarę, jest ściśle związany z miłosierną troską o to, by służyć ubogim (por. Dz 6, 1-4). W Kościele kontemplacja i działanie, których jakby symbolem są ewangeliczne postaci sióstr Marii i Marty, muszą współistnieć i się uzupełniać (por. Łk 10, 38-42). Priorytetem jest zawsze relacja z Bogiem, a prawdziwe ewangeliczne dzielenie się winno być zakorzenione w wierze (por. katecheza podczas audycji generalnej z 25 kwietnia 2012 r.). Pojawia się bowiem niekiedy tendencja do ograniczania „miłości bliźniego” do solidarności lub zwykłej pomocy humanitarnej. Trzeba natomiast pamiętać, że największym dziełem miłości jest właśnie ewangelizacja, czyli „posługa Słowa”. Nie ma bardziej dobroczynnego, a zatem bardziej miłosiernego działania na rzecz bliźniego niż łamanie chleba Słowa Bożego, dzielenie się z nim Dobrą Nowiną Ewangelii, wprowadzanie go w relację z Bogiem: ewangelizacja jest największą i pełną promocją osoby ludzkiej. Jak pisze sługa Boży Papież Paweł VI w encyklice *Populorum progressio*, właśnie głoszenie Chrystusa jest pierwszym i zasadniczym czynnikiem rozwoju (por. n. 16). To pierwotna prawda o miłości Boga do nas, którą się żyje i głosi, otwiera nasze życie na przyjęcie tej miłości i umożliwia integralny rozwój ludzkości i każdego człowieka (por. enc. *Caritas in veritate*, 8).

W istocie wszystko bierze początek z Miłości i zmierza do Miłości. Darmową miłość Boga poznaliśmy za pośrednictwem przesłania Ewangelii. Jeżeli przyjmujemy ją z wiarą, zyskujemy ten pierwszy i niezbędny kontakt z boskością, który może „rozkochać nas w

Miłości”, abyśmy później trwali i wzrastali w tej Miłości, i z radością przekazywali ją innym.

Odnosnie do relacji między wiarą a uczynkami miłości, słowa z Listu św. Pawła do Efezjan chyba najlepiej wyrażają ich wzajemne powiązanie: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg (...) przygotował, abyśmy je pełnili” (2, 8-10). Widać z tego, że cała inicjatywa zbawcza pochodzi od Boga, od Jego łaski, od Jego przebaczenia przyjętego w wierze; ale ta inicjatywa bynajmniej nie ogranicza naszej wolności i naszej odpowiedzialności, lecz sprawia, że zyskują autentyczność i ukierunkowanie na dzieła miłosierdzia. Te ostatnie nie są owocem głównie wysiłku człowieka i powodem do chwały, ale rodzą się z samej wiary, wypływają z łaski, którą Bóg daje w obfitości. Wiara bez uczynków jest jak drzewo bez owoców: te dwie cnoty wynikają z siebie nawzajem. Wielki Post zachęca nas właśnie, poprzez tradycyjne wskazania odnośnie do życia chrześcijańskiego, abyśmy umacniali wiarę przez uważniejsze i dłuższe słuchanie Słowa Bożego oraz udział w sakramentach, a zarazem, byśmy wzrastali w miłości, w miłości do Boga i do bliźniego, także poprzez konkretne zalecenia postu, pokuty i jałmużny.

4. *Pierwszeństwo wiary, prymat miłości*

Jak każdy dar Boży, wiara i miłość doprowadzają na nowo do działania jednego i tego samego Ducha Świętego (por. 1 Kor 13), tego Ducha, który w nas woła: „*Abba, Ojcze!*” (Ga 4, 6), i który każe nam mówić: „*Panem jest Jezus!*” (1 Kor 12, 3), i „*Maranatha!*” (1 Kor 16, 22; Ap 22, 20).

Wiara, będąca darem i odpowiedzią, pozwala nam poznać prawdę Chrystusa jako Miłości wcielonej i ukrzyżowanej, pełne i doskonałe przyłgnięcie do woli Ojca i nieskończone miłosierdzie Boże w stosunku do bliźniego; wiara zaszczerpia w sercu i w umyśle mocne przekonanie, że właśnie ta Miłość jest jedyną rzeczywistością, która odnosi zwycięstwo nad złem i nad śmiercią. Wiara wzywa nas do patrzenia w przyszłość z cnotą nadziei, w ufnym oczekiwaniu, aż zwycięstwo miłości Chrystusa osiągnie swoją pełnię. Miłość bliźniego ze swej strony wprowadza nas w miłość Bożą, objawioną w Chrystusie, sprawia, że w sposób osobisty i egzystencjalny włączamy się w całkowite i bezwarunkowe oddanie się Jezusa Ojcu i braciom. Duch Święty, wlewając w nas miłość, czyni nas uczestnikami oddania samego Jezusa: synowskiego oddania Ojcu i braterskiego każdemu człowiekowi (por. Rz 5, 5).

... *dokończenie na stronie 19*



Z ŻYCIA PARAFII

SPRAWOZDANIE Z ŻYCIA PARAFII ZA 2012 ROK



STATYSTYKA ŻYCIA SAKRAMENTALNEGO

(cyfry w nawiasie to dane za rok 2011)

Parafia liczy ponad 6 000 osób. (15 sierpnia 2012 r. z naszej parafii wyodrębniła się i została erygowana nowa parafia bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Os. Złocien - zmniejszyła się całkowita ilość mieszkańców parafii, a co za tym idzie głównie ilość chrztów)

CHRZEST ŚW.

- wszystkie 85 (86)
- z parafii 70 (80)
- spoza parafii 15 (6)

BIERZMOWANIE – 75 osób (70)

NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT

- ilość udzielonych Komunii św. ok. 105 tys. (110 tys.)
- 1-sza Komunia św. (ze Złocieniem) 76 dzieci (65)
- regularnie uczęszcza na Mszę św. niedziele ok. 35%

SAKRAMENT CHORYCH - chorzy odwiedzani w 1-sze piątki i soboty oraz na wezwanie – 560 osób (527)
chorzy odwiedzeni przez 2 nadzwyczajnych szafarzy
- 498 (403)

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

- wszystkie 17 (30)
- z parafii 14 (27)

POGRZEBY

- wszystkie 85 (80)
- z parafii 56 (59)
- spoza parafii 29 (21)

ZNACZĄCE WYDARZENIA W ROKU 2012

11.V. – Rozpoczęcie obchodów 800 – lecia Bieżanowa - uroczysta Msza św. w kościele z odczytaniem dekretu z dnia 11 maja 1212 r.

Uroczystości religijne wpisane w 800-lecie Bieżanowa

- 27.V. – Msza św. w kościele (XIX DNI BIEŻANOWA) z okolicznościowym kazaniem
- 7.VI. – BOŻE CIAŁO – Msza św. w historycznym miejscu przy pomniku na wzgórzu Kaim
- 9.IX – ODPUST – Msze św. odprowadził Ks. prof. Jacek Urban, Kanonik Katedry Wawelskiej

Wręczenie medalu 800-lecia

Kapitulie Katedry Wawelskiej

Jedna z rodzin ufundowała piękny jubileuszowy ornat
11.XI. – Msza św. z kazaniem w Święto Niepodległości z udziałem młodzieży i pocztów sztandarowych z okolicznych szkół i organizacji

25.XII – Szopka Bożonarodzeniowa z elementami historycznej dekoracji

15. VIII.

Dekret Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza, erygujący nową parafię pw. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki.

Nowa parafia wyodrębniła się z naszej parafii, której główną częścią jest Os. Złocien.

Pierwszym Proboszczem nowej parafii został mianowany Ks. dr Grzegorz Łopatka, który w naszej parafii pełnił posługę przez 5 lat.

W sierpniu pożegnaliśmy Ks. Grzegorza Łopatkę i Ks. Krzysztofa Piechowicza a przywitaliśmy nowych kapłanów – Ks. Grzegorza Wichra i Ks. Sławomira Chwałka.

11.X. – rozpoczęliśmy uroczyscie ROK WIARY

PRACE W ROKU 2012 W POSZCZEGÓLNYCH OBIEKTACH

Całością prac kierował i nadzorował
p. Ryszard Włosik

STARY KOŚCIÓŁ

- renowacja bramy na plac wejściowy od strony organistówki
- remont wejścia na wieżę, celem udostępnienia wieży do zwiedzania
- fragmentaryczna renowacja muru
- renowacja ostatniego witraża nad wejściem do kościoła

NOWY KOŚCIÓŁ i sale katechetyczne

- częściowy remont systemu ogrzewania
- remont i malowanie klatki schodowej
- konserwacja okien
- wykonanie i umieszczenie postumentu i popiersia Błogosławionego Ks. Popiełuszki w kaplicy Miłosierdzia oraz wykonanie postumentu pod popiersie Błogosławionego Jana Pawła II.



Z ŻYCIA PARAFII



KRONIKA

SPRAWOZDANIE Z ŻYCIA PARFII ZA ROK 2012

... *dokończenie*

CMENTARZ

- wycinka 13 drzew
- wywieziono 70 kontenerów śmieci

DOM KULTURY

- bieżąca konserwacja i wymiana pieca gazowego

DOM PARAFIALNY

- w związku ze zmianą kapłanów, remont mieszkań

STARA PLEBANIA

- bieżące prace zabezpieczające
- generalny remont ganku (groził zawaleniem)
- częściowy remont dachu

PLANY GOSPODARCZE NA ROK 2013

- generalna renowacja elewacji starego kościoła (oczekujemy na decyzję przyznającą dotację – jest już opracowany program konserwacji)
- wymiana tablic energetycznych w podziemiach nowego kościoła i renowacja posadzek
- przegląd i renowacja urządzeń napędzających działanie dzwonów

Dziękując za modlitwy, dobre rady, ofiary w roku 2012, życzę, byśmy pod koniec 2013 r. mogli również cieszyć się wspólnymi osiągnięciami przede wszystkim na polu duszpasterskim ale także na polu gospodarczym, zwłaszcza, że w tym przeżywać będziemy misję parafialną przygotowującą nas na przyjęcia Obrazu Miłosierdzia Bożego.

Ks. Proboszcz

W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

25.12.2012

Nikodem Krzysztof Fąfara
Emilia Zofia Motyka

26.12.2012

Aleksandra Julia Kużdżał

06.01.2013

Franciszek Paweł Ślęczka

13.01.2013

Piotr Andrzej Grochowiec
Martyna Katarzyna Mielnicka
Filip Marcin Rajtarowski

26.01.2013

Martyna Maria Morajko

Sakrament małżeństwa zawarli (śluby):

29.12.2012

Magda Dorota Rutkowska i Grzegorz Łukasz Tyrpa

Z naszej rodziny parafialnej do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):

07.12.2012

† Danuta Śmigiel, ur. 1941

15.12.2012

† Jan Gowin, ur. 1929

23.12.2012

† Stanisław Kaczmarczyk, ur. 1937

28.12.2012

† Ryszard Grzeško, ur. 1956

30.12.2012

† Janina Dziob, ur. 1926

01.01.2013

† Eugenia Szewczyk, ur. 1930

03.01.2013

† Antonina Gawlik, ur. 1931

22.01.2013

† Anna Pomykała, ur. 1924

*Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci ...*

„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Bieżanowie. Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów.

Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Adres Redakcji: 30-898 Kraków, ul. Ks. J. Popiełuszki 35, tel. 658-11-37. Adres e-mail: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl
Numery archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.